

Trubadurzy - Znowu Razem (1976)

Written by bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Saturday, 24 April 2021 08:50 -

Trubadurzy - Znowu Razem (1976)



A1 Weź Słońce Do Rąk 2:15 A2 Twój Dom 4:02 A3 Oddam 3:33 A4 Zabrali Im Ławę 3:57 A5 Ałma Ata 6:05 B1 Kiedy Dzień Za Nocą Goni 3:20 B2 Byle Łza 4:15 B3 Nie Znam Ciebie 4:15 B4 Niebo Nad Głową 3:30 B5 Rysunek Na Szkle 4:46 Bass Guitar – Bogdan Gorbaczyński Choir – Aura (tracks: 10) Drums – Jan Słotkiewicz Guitar – Zbigniew Dziubiński Keyboards – Tomasz Rostkowski Vocals – Halina Żytkowiak, Krzysztof Krawczyk, Sławomir Kowalewski

Skoro obiecałem słuchać i prezentować płyty, których nie znam i pewnie nigdy bym ich nie włączył to muszę się tego trzymać. Trubadurzy z 1976 roku. Pierwsze co rzuca się w oczy to przedziwnej urody okładka, ale nie zamierzam oceniać książki po jej obwolucie jak to ktoś kiedyś zaśpiewał czy napisał. Po pierwszym przesłuchaniu nawet nie jest tak źle. Całkiem nieźle zrobione te kawałki, chociaż szalu nie ma.

Niektóre utwory zaczynają się bardzo artrockowo, czy też mają wstawki instrumentalne raczej mało spotykane w takiej muzyce, bo wchodzi jakiś całkiem niezły klawisz i progresja i akordów, niestety zaraz gdy wchodzi wokal to robi się polsko, piosenkowo. Taki chociażby właśnie klawisz w numerze "Zabrali Im Ławę" Największe wrażenie robi jednak utwór, po którym raczej niczego się nie spodziewałem, bo jego tytuł kierował moje myśli bardziej ku jakiemuś ludystycznemu graniu, a tu proszę progresywny rock na światowym poziomie. Cholera, no takiego grania się po Krzysztofie Krawczyku nie spodziewałem. Oczywiście mam na myśli utwór "Ałma Ata". Ale petarda. Brzmią jak pewien znany gitarzysta z tamtego okresu prawda? ---Ałma Ata, gdybywszystkieslowa.blogspot.com

Trubadurzy - Znowu Razem (1976)

Written by bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Saturday, 24 April 2021 08:50 -

The fact that this album is even considered a "reunion" album is a joke. ZNOWU RAZEM (Together Again) is really a partial Krzysztof Krawczyk solo lp. Of the original magical freakbeat TRUBADURZY line-up, only bassist / vocalist Slawomir Kowalewski showed up, and his bass playing on the album seems non-existent. The fact they brought on the extra musicians pictured on the front cover (Zespół "Aura" - Poland's answer to GENESIS) seems to cover up the fact that no real reunion is taking place at all. "Aura" even does a long-winded progressive instrumental at the end of side 1, THEY WEREN'T EVEN PART OF THE ORIGINAL GROUP! The production was spotless and each song was ready for the Polish Top 10. Only two tracks really stand out as being strong, "Kiedy Dzień Za Nocą Goni", a pretty decent synthesizer intro with Krawczyk's "Tom Jones-ish" lead vocal and "Rysunek Na Szkle" which was a huge solo hit for Krawczyk. Halina Zytkowiak sings two lead vocals as well, both dull.

This is really a record without a soul. Nothing even close sounding to their previous releases. If this ever gets reissued, I wouldn't be surprised if it would be retitled as a Krawczyk solo record and a solo photo glued on the cover. ---Kupa99, rateyourmusic.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [solidfiles](#) [workupload](#)

[back](#)